



Centralne uroczystości jubileuszu istnienia parafii w Pieszczykach

Bogu i ludziom



tekst

**KS. ROMAN
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Nie mam dzieci. Przeżyłem też dostatecznie dużo, żeby dorosnąć. A tu Dzień Dziecka. Jeden dzień w kalendarzu zmarnowany. Niemożliwe. Wszyscy się cieszą. Koniecznie trzeba świętować, nie ma wyjątku. Nie ma współczucia. Nikt nie żałuje tych, co bez dzieci mają świętować. I mają rację. „Mam dziecko”, tzn. kocham dziecko, a nie: „spłodziłem dziecko”. Nie wiadomo, o co chodzi? Trzeba jechać do Świebodzic. Do Ludwikowic też można. Nie ma czasu? Nie szkodzi, trzeba czytać. Zapraszamy. Strona IV.

Trudno sobie wybrać **lepszego dnia na świętowanie** niż Dzień Dziękczynienia.

Najpierw sobotnie miejskie obchody jubileuszu parafii pw. św. Jakuba, potem niedzielne „Te Deum” za 750 lat historii miasta. Wszystko po to, by docenić spuściznę, która i dzisiaj kształtuje oblicze Pieszczyce.

Pieszczykanie solidnie przygotowali się do świętowania. Od lutego nie przepuszczają okazji, by podkreślić pamięć o poprzednich pokoleniach. Temu służyły m.in. dwa wykłady o dawnych i współczesnych dziejach miasta. Temu podporządkowana była radość Dnia Dziękczynienia.

1 czerwca modlitwie eucharystycznej przewodniczył bp Ignacy Dec. On też udzielił młodym sakramentu bierzmowania. Wobec biskupa listy gratulacyjne odczytali m.in. starosta dzierzoniowski Janusz Guzdek oraz senator Barbara



Starosta przyznał, że jest emocjonalnie związany z Pieszczykami

Borys-Damięcka. Samorządowicz mówił: – Życzymy, by Jakubowa wspólnota parafialna, budowana przez miłość, była miejscem troski o dobro wspólne, które przybiera formę wielorakiej służby.

Natomiast parlamentarzystka zacytowała pieśń ku czci św. Jakuba.

Nasz biskup wykorzystał okazję, by na koniec zwrócić się do obecnych

senatorów: – Proszę pamiętać, że jesteśmy za Unią Europejską, ale taką, w której jest miejsce dla Pana Boga, taką, która promuje wartości chrześcijańskie – mówił to w kontekście komentarzy, jakie pojawiły się po jego wypowiedziach na temat zagrożeń współczesnej kultury europejskiej.

Ks. Roman Tomaszczuk

Pokłosie pielgrzymki do Ziemi Świętej

Wspólne pielgrzymowanie zbliża ludzi do siebie. 14 czerwca o godz. 16.30 w kościele pw. Andrzeja Boboli w Świdnicy spotka się grupa „czerwona” pielgrzymki do Ziemi Świętej zorganizowanej na początku maja przez ks. Jarosława Lipniaka. Pielgrzymi chcą wrócić do wspomnień, podzielić się owocami nawiedzenia ojczyzny Jezusa, wymienić zdjęciami. – Wiemy, że takie popielgrzymkowe spotkanie pomaga ożywić ducha i jeszcze raz zmierzyć się z postanowieniami, jakie podjęliśmy w świętych miejscach – mówi Antoni Lotycz, jeden z trzystu pięćdziesięciu uczestników pielgrzymki. ■

JEZIORO GENEZARET, 2.05.2008 R.
Wciągnięciu polskiej bandery na barce towarzyszył hymn narodowy



Współpraca z Ukrainą



Młodzież z Ukrainy występowała już w Świdnicy kilkakrotnie, m.in. podczas przeglądu „Zimowa Fiesta”

ŚWIDNICA. Wspólne projekty edukacyjne, kulturalne oraz współpraca gospodarcza to efekt pobytu na Ukrainie władz Świdnicy. Samorządowcy odwiedzili Niżyn i Iwano-Frankowsk. Władze Świdnicy i Niżyna podpisały

również dokument uszczegółwiający współpracę właśnie w dziedzinie gospodarczej, a także oświaty, kultury, turystyki i sportu. Z ukraińskim Niżynem Świdnica współpracuje od 2001 r., z Iwano-Frankowskiem od roku 2007.

Studia o Bogu

ŚWIDNICA. Ogłoszony jest nabór do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. – Kandydaci na kapłanów powinni odznaczać się szczerą chęcią służenia Panu Bogu, właściwą postawą moralną i odpowiednimi uzdolnieniami intelektualnymi – zastrzega bp Adam Bałabuch, rektor seminarium (kwalifikacja pisemna: 12 lipca i 15 września, godz. 10.00). Rektor zapowiada także możliwość kształcenia na zaocznych magisterskich studiach teologicznych w Świdnicy. – Warunkiem przyjęcia jest odbycie rozmowy kwalifikacyjnej oraz złożenie kompletu wymaganych dokumentów do 20 września 2008 r. Bliższe informacje: tel. (074) 85 64 921 lub www.diecezja.swidnica.pl.



Modlitwa w kaplicy seminaryjnej. W ramach studiów teologicznych odbywa się także formacja duchowa kleryków

Świetlica z kominkiem

ŁAWICA ma już swój obiekt kultury. Mieszkańcy budowali go cierpliwie trzy lata. Wiodącym społecznym inwestorem był radny gminy Kłodzko J. Winnicki. Wójt gminy, R. Niebieszczański, z okazji poświęcenia świetlicy nie szczędził

słów uznania. Na dobry początek mieszkańcy dostali od gminy telewizor plazmowy i czajnik bezprzewodowy, od prywatnych sponsorów chłodziarko-zamrażarkę, a od Ośrodka Kultury Gminy Kłodzko mikrofalówkę.

Niemcy: 10 lat pracy

GMINA KŁODZKO i niemieckie miasto Georgsmarienhutte z Dolnej Saksonii obchodzą 10. rocznicę partnerstwa. Z tej racji zaplanowano m.in. promocję sztuki ludowej i muzyki (zespół „Jaskier” z Ołdrzychowic Kłodzkich) podczas lipcowego Kasinoparkfest w Niemczech, interaktywną konferencję internetową artystów ludowych oraz prezentację dorobku Georgsmarienhutte podczas wrześniowego jarmarku dożynkowego nad Roszyckim Spławem w Polsce.

Gospodyni w europarlamencie

KROSNOWICE-STRASBURG. Mieszkanca Krosnowic Halina Puk zwiedziła Parlament Europejski. Zaproszenie do Strasburga było nagrodą podczas tegorocznych Spotkań Tradycji Wielkanocnych Ziemi Kłodzkiej. – Tego nie da się opisać – podkreśla przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich z Krosnowic. – Wszystko mi się podobało. Zaskoczyły mnie rygorystyczne zasady wejścia do gmachu parlamentu, gdzie należy posiadać dokument tożsamości, być stosownie ubranym, przejść kontrolę security... podobną jak na lotnisku. Jestem wdzięczna za taką wspaniałą podróż tym wszystkim, którzy przyczynili się do mojego wyjazdu.

Pieniądze do wydania

EUROREGION GLACENSIS w latach 2007–2013 ma do dyspozycji z Funduszu Mikroprojektów Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska 4250 000 euro. Można ubiegać się o dotacje. Najbliższy termin składania wniosków w siedzibie Stowarzyszenia Gmin Ziemi Kłodzkiej mija 27 czerwca.



Wojciech Murdzek

Z rektorem Państwowego Uniwersytetu im. Mikołaja Gogola w Niżynie rozmawialiśmy o kilku wariantach współpracy. **Władze uczelni praktycznie już dziś gotowe są przyjąć studentów ze Świdnicy. Wystarczy, że zgłoszą się chętni.** Co ciekawe, w bibliotece uniwersyteckiej znajdują się unikatowe starodruki europejskie. Prawdziwą perełką jest Konstytucja Rzeczypospolitej wydana w Krakowie w 1513 roku. W związku z tym rozmawialiśmy o możliwościach wystawy starodruków w Polsce. Przekazaliśmy także książki do biblioteki w niżyńskim Gimnazjum nr 16, gdzie młodzi ludzie uczą się języka polskiego. W Niżynie jest jeszcze inna polska pamiątka – polski cmentarz. Zachowały się jedynie fragmenty tej nekropolii. Będziemy chcieli pomóc lokalnym władzom, by zamiast ruin powstał tam plac pamięci z pomnikiem, który będzie przypominał historię tego miejsca. W mieście trwa również budowa nowego kościoła rzymskokatolickiego, którą kieruje polski proboszcz.

Prezydent Świdnicy, oceniając efekty wizyty władz miasta na Ukrainie

zapraszamy

Odwiedziny rodzin u ich Królowej

Przyszli po siłę

Podróż przez historię ziem zachodnich 1939–2007 to nowatorska wystawa związana z pomysłem ulokowania ekspozycji w specjalnym pociągu, którego wagony służą multimedialnym prezentacjom. Specjalnie dostosowany pociąg przyjeżdża do poszczególnych miejscowości i zatrzymuje się tam na niespełna tydzień. W tym czasie można nie tylko zwiedzać wystawę, ale i uczestniczyć w towarzyszącym jej programie edukacyjnym i kulturalnym. Wystawa pokazuje kamienie milowe (najważniejsze stacje) w powojennej historii tych ziem. Pociąg tworzy również miejsce, do którego okoliczni mieszkańcy mogą przynosić pamiątki, zdjęcia, dokumenty i skanować je na miejscu. W ten sposób mogą stać się uczestnikami historii i współtwórcami wystawy. Wystawa jest projektem wrocławskiego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Ekspozycję będzie można obejrzeć od 14 do 18 czerwca na stacji Świdnica Miasto.

Tydzień w diecezji. 14.06 – Pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych i ERM do Barda. Msza św. o godz. 11.00. Także: II Etap Szlaku Papieskiego (Duszynki-Zdrój-Gniewoszków); spotkanie szkół im. Jana Pawła II z terenu diecezji świdnickiej – początek godz. 9.00 w Duszynkach Zdrój. Uwaga! III Międzydiecezjalna Piesza Pielgrzymka Trzeźwości Kowary-Krzeszów odbędzie się 21–22.06 (a nie jak planowano 14–15.06).

Peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego: 8–11.06: par. pw. św. Franciszka z Asyżu (Wałbrzych), 11–15.06: par. pw. MB Nieustającej Pomocy (Wałbrzych), 15–18.06: par. pw. św. Jana Ap. i Ew. (Dzieńmorowice). ■

GOŚĆ ŚWIDNICKI
swidnica@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,
ul. Wałbrzyska 41
TELEFON 074 853 13 79
REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk
– dyrektor oddziału,
Dorota Niedźwiecka, Mirosław Jarosz

Cały dzień
świętowania miłości
małżeńskiej
i rodzinnej
w Wambierzycach.
To jest coś!

Od samego rana 31 maja w wambierzyckim sanktuarium Królowej Rodzin można było spotkać ludzi, którzy swoją ludzką miłość zawierzają Bogu-Miłości. – Tutaj naprawdę jesteśmy u siebie – przekonywali najpierw członkowie Ruchu Światło-Życie, potem uczestnicy Diecezjalnej Pielgrzymki Rodzin.

– Głównym celem Dni Wspólnoty jest przeżycie daru spotkania i doświadczanie Kościoła, który tworzymy we wspólnocie zebranej w Duchu Świętym – wyjaśniają Teresa i Andrzej Kościółkowie z Domowego Kościoła. – Jest to także czas pochylania się nad tematem roku Ruchu Światło-Życie. Ostatni w tym roku formacyjnym Dzień Wspólnoty był poświęcony tematowi: „Idź i głoś, aż po krańce ziemi”, dlatego do udziału w nim zaproszeni zostali przedstawiciele wspólnot z Czech i Kanady.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Na modlitwie rodzin w Wambierzycach

Zadowoleni są także uczestnicy Pielgrzymki Rodzin, którzy w ramach nawiedzenia sanktuarium m.in. odprawili Drogę Krzyżową według rozważań św. Joanny Beretty Molli i wysłuchali wykładu Jacka Pulikowskiego. – Myśli Świętej Joanny poruszały niektórych aż do łez – wspomina Halina Pankanin ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, organizatora pielgrzymki. – Natomiast podczas

świetnego wykładu o istocie kobiecości i męskości oraz szczęścia pomyślałam, że wielką łaską byłoby, gdyby w każdym naszym mieście byli ludzie tak kompetentni w temacie rodziny i małżeństwa jak pan Pulikowski – ocenia sekretarz stowarzyszenia.

Na koniec, podczas Apelu Jasnogórskiego, z pielgrzymami modlił się bp Adam Bałabuch.

xrt

Dzierżoniów istnieje od 750 lat

Biskup – honorowy obywatel

Rok jubileuszowy miasta został zwieńczony obchodami **XXXI Dni Dzierżoniowa.**

Są daty wpisujące się w historię bardzo wyjątkowo. 31 maja dzierżoniowianie spotkali się na dziękczynnej Mszy św. w kościele pw. św. Jerzego. Przewodniczył jej bp Ignacy Dec. Świętowano 750 lat lokacji miasta. Z tej racji w ratuszu odsłonięto tablicę Honorowych Obywateli Dzierżoniowa.

W kinoteatrze „Zbyszek” odbyła się 25. sesja Rady Miejskiej Dzierżoniowa V Kadencji. Przewodniczył jej Henryk Smolny. Podczas obrad m.in. wręczono Akty Nadania Honorowego Obywatelstwa Dzierżoniowa. Honorowymi obywatelami zostali bp Ignacy Dec, Wanda

Chotomska i Sylwester Chęciński. Ponadto ks. prałat Zygmunt Kokoszka i Stanisław Miazga otrzymali Medale Zasłużonym dla Dzierżoniowa.

Centralne uroczystości zamknął koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu pod kierownictwem Artura Wróbla.

xrt

Dzień Dziecka w Świebodzicach i w Ludwikowicach Kłodzkich

Matki w habitach



Dla chłopaków taka przejażdżka jest marzeniem



No proszę, oni też mają kółka. PONIŻEJ: Zawody w przeciąganiu liny – tym razem to tylko rozgrzewka

Dzień Dziecka. **Dzieci szukać daleko nie trzeba.** Wiadomo gdzie są: w domu!

W Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Świebodzicach jest sześćdziesięciu upośledzonych umysłowo i fizycznie chłopców. W podobnej placówce w Ludwikowicach Kłodzkich jest dziewięćdziesiąt chłopców i dziewczynek. Wszyscy mają dom. Jeżeli domem jest miejsce, gdzie się kocha. Bo niektórzy uważają, że dom jest tam, gdzie są rodzice. To nieprawda. Miłość jest ważniejsza. Ona daje siłę i perspektywę do życia. Rodzice nie zawsze.

Siła do życia. Bardzo potrzebna jest. Powodów do „nieżycia” jest aż nadto. Tak myślą pełnosprawni. Ci, którzy mają zimne serca i nie mają czasu, by nauczyć się innego świata. Oni do tych domów nie wejdą. Nie mają po co. Tam litości nie potrzeba. Pogardy też.

Zapach skóry i spalin

Szesnaście maszyn. Chrom, stal i ryk silnika. A najważniejsi są ich właściciele. To prawdziwi faceci: są silni i pachną skórą. Trzeba było widzieć podekscytowanych chłopców, by zrozumieć, że mężczyzną jest się od

urodzenia. Nawet, gdy się nie zna daty swoich urodzin. Zew natury. I prawda dopowiedziana do końca. Męski znaczy czuły i wrażliwy. Tak jak harleyowcy ze Świdnicy. Dzieci o tym wiedzą. Przekonały się, że ogorzała twarz i kombinezon to tylko ochrona. Dla serca.

Codziennosc jest delikatna. Jest pełna kobiet. One gotują, karmią, sprzątają, uczą, wychowują. Dzień Dziecka był Dniem Mężczyzny. Wielkie święto. To dobry pomysł. Tak było w Świebodzicach u sióstr de Notre-Dame. Tak było dzięki Stowarzyszeniu Charytatywno-Opiekuńczemu im. bł. Marii Teresy Gerharding. I dobrym ludziom. Wciąż tacy są!

Chodźcie do nas

Człowiek to ktoś, kto potrafi świętować. W Ludwikowicach znają się na tym. Byłem tam na Dniu Dziecka. Widziałem dom Franciszkanek Szpitalnych. Otoczony płotem. Ale to nie przeszkadza, by bramy były szeroko otwarte. Dla wszystkich. Z całej okolicy.

Nie zawsze tak było. Kiedyś Dzień Dziecka był i tu, i we wsi. Tak jakby dzieci tu były inne i we wsi inne. Przecież to nieprawda. Widać to gołym okiem. Zobaczyli: rada sołecka i gminy, Dom Kultury i inni. Wciąż dobrzy.

Dlatego plakaty krzyczały: zapraszamy! Skutecznie. Przyszli.

Więc to prawda: matka to ta, która kocha. Ona daje życie. Swoje. Za dzieci. Pewnie, że nie

pyta: czyje? Przecież to nieważne. Wiadomo, że za wszystkie. I jeszcze jedno: nie musi mieć sukienki. Wystarczy szary habit.

Ks. Roman Tomaszczuk



Nowe kierunki pracy diecezjalnej Caritas

Bez granic – bliżej do siebie



Bp Ignacy Dec

Praca nauczyciela jest szczególnym powołaniem do czynnego towarzyszenia rozwojowi duchowemu drugiego, głównie młodego człowieka. Jest przekazywaniem wartości duchowych o wymiarze intelektualno-moralnym. Jest to powołanie w każdym czasie niezwykle trudne i odpowiedzialne. Znąją ciężar tego powołania wytrawni nauczyciele i pedagodzy. **Utрудnieniem często zniechęcającym pedagogów, jest brak natychmiastowych wyników ich pracy oraz niedostateczne wynagrodzenie za nią.** Na podstawie życiowych doświadczeń należy jednak stwierdzić, że dobra praca wychowawcza, pedagogiczna, nauczycielska przynosi także szczytne, chlubne owoce. Często są one widoczne dopiero po upływie dłuższego czasu, ale dają się zauważyć. Powołanie nauczyciela, pedagoga jest jednym z najpiękniejszych, gdyż jest inwestowaniem sił duchowych i fizycznych nie w materię, ale w żywego ducha ludzkiego. Dlatego też nauczyciele, pedagodzy winni być otaczani w Kościele, społeczeństwie i narodzie szczególną troską i czcią.

Słowo do nauczycieli na Jasnej Górze

Troska o człowieka jest dobrą płaszczyzną dialogu i współpracy.

W ośrodku rekolekcyjno-wypoczynkowym Caritas Diecezji Świdnickiej w Zagórze odbyło się 26 maja pierwsze spotkanie Caritas świdnickiej i Caritas diecezji Hradec Kralowe.

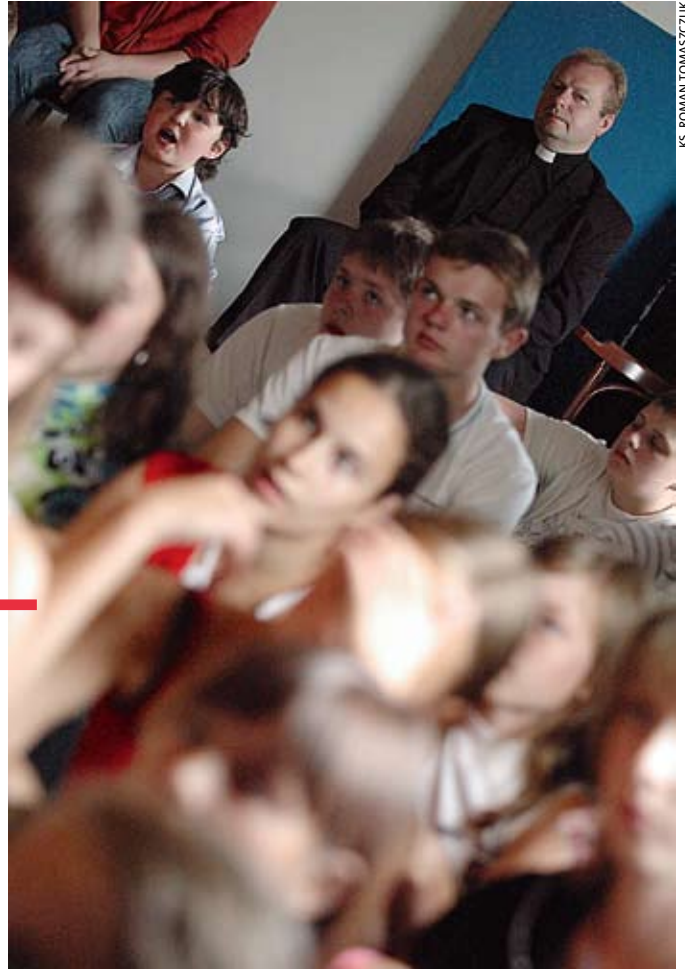
Dyrektorzy obu instytucji: ks. Radosław Kisiel i ks. Jiří Stejskal rozmawiali o perspektywach współpracy.

Przedstawiciele poszczególnych dzieł i instytucji tworzących diecezjalne Caritas dzielili się swoimi doświadczeniami w różnych dziedzinach aktywności charytatywnej.

W spotkaniu wzięli udział odpowiedzialni za szkoły podstawowe i gimnazjalne, świetlice socjoterapeutyczne, warsztaty terapii zajęciowej, stacje opieki nad niepełnosprawnymi i chorymi, grupy parafialne, grupy opieki nad starszymi, mężczyznami oraz samotnymi matkami z dziećmi.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w przyszłości obie Caritas będą wspólnie organizować: wymianę dzieci szkolnych (zielone szkoły), akcje letnie, spotkania niepełnosprawnych. – Liczymy na to, że będziemy mogli się od siebie nawzajem uczyć, jak efektywniej pracować z naszymi podopiecznymi i wychowankami, a oni nawiążą wartościowe znajomości, może nawet przyjaźnie – wyraża nadzieję Aneta Białek, uczestniczka majowego spotkania.

Ks. Radosław Kisiel po dobrych doświadczeniach ze współpracy z Białorusinami otwiera się na Czechów. NA ZDJĘCIU: białoruskie dzieci w Zagórze



KS. ROMAN TOMASZCZUK

■ R E K L A M A ■

LEASING
KREDO
www.kredo.pl

**WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW**

CMP Holding Sp. z o.o.
ul. Karkonoska 45
53-015 WROCLAW
tel.: 071 33 43 137
071 33 43 157
faks: 071 33 43 162

SW POLMOZBYT Sp. z o.o.
58-100 Świdnica
ul. Bystrzycka 12
tel. 074 85 34 999

Nauka na drugim

KATOLICKIE LICEUM. Oceny nie są tutaj najważniejsze. W takim razie **o co chodzi w katolickim liceum w Henrykowie?** Dla kogo jest ono dobrą propozycją?

tekst i zdjęcia

KUBA ŁUKOWSKI

klukowski@goscniedzielny.pl

W Sali Dębowej zobaczymy wierną kopię „Księgi henrykowskiej” – zapowiada jeden z uczniów oprowadzający grupę turystów po henrykowskim klasztorze. Jednym z zadań stojących przed uczniami szkoły jest zapoznanie się z historią miejsca, do którego 780 lat temu przybyli cystersi.

W tej niewielkiej miejscowości, położonej w odległości godziny drogi na południe od Wrocławia, zakonnicy założyli klasztor,

zapoczątkowali rolnictwo na wysokim poziomie i wybudowali wspaniały kościół, który jest dziś europejskiej rangi zabytkiem. Tutaj również napisali „Księgę henrykowską”, w której znajduje się znane przez każdego gimnazjalistę polskie zdanie: „Daj, acz ja pobrusza, a ty poczciway”... A przede wszystkim przez całe wieki swojej obecności w tym właśnie miejscu modlili się.

Założmy szkołę

Kilka lat temu bp Edward Janiak podczas wizytacji jednej z wiejskich parafii archidiecezji wrocławskiej spotkał ojca

wielodzietnej rodziny, którego nie było stać na to, aby wszystkie swoje dzieci posłać do szkoły średniej. Po naradzie z ówczesnym metropolitą wrocławskim kard. Henrykiem Gulbinowiczem zapadła decyzja o założeniu Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Henrykowie (KLO). Decyzja ta była swoistym wyrazem wdzięczności wobec rolników, którzy od wielu lat składają dary – płody ziemi na rzecz Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

Pocysterski zespół klasztorny w Henrykowie jest własnością archidiecezji wrocławskiej od 1990



Tegoroczni maturzyści wręczyli swoim wychowawcom pamiątkowe koszulki ze swoimi podpisami.

NA ZDJĘCIU: nauczyciel przysposobienia obronnego płk Jan Deja i ks. Andrzej Seferynowicz, wicedyrektor KLO w Henrykowie

miejscu

r. Został on oddany Kościołowi przez władze dawnego województwa wałbrzyskiego po likwidacji działającej w nim od 1965 r. szkoły rolniczej. Od momentu przejścia przez archidiecezję wrocławską klasztor jest miejscem formacji kleryków I roku MWSD. W przyklasztornych oficynach od 2000 r. mieści się dom opieki Caritas, w którym na stałe mieszka kilkadziesiąt starszych osób oraz działają warsztaty terapii zajęciowej.

Świadectwo od kardynała

– Zmienił się – mówi o swoim synu Michale, tegorocznym maturzyscie, jego ojciec Kazimierz Studenny. – To szkoła życia. Tu jest nauka i dyscyplina, czyli to, czego czasem może brakować w domu – podsumowuje.

W ubiegłym roku szkoła świętowała swoje 5-lecie. Do Henrykowa zjechali absolwenci, m.in. ci, którzy zaczęli naukę w roku szkolnym 2002/2003. Mogli zobaczyć, jak rozwinęła się szkoła od czasu, gdy jako pierwsi podjęli w niej naukę. – W bieżącym roku szkolnym naukę u nas pobiera 109 uczniów, czyli dokładnie tyle, ilu ukończyło szkołę w latach ubiegłych – mówi ks. Jan Adamarczuk, dyrektor placówki. Na początku maja 30 z nich zdawało maturę. Jak co roku, tak i na zakończenie nauki przez tegorocznych maturzystów z uczniami, rodzicami i nauczycielami spotkał się kard. Henryk Gulbinowicz, który wręczył świadectwa najlepszym

absolwentom. – Jeżeli w środowiskach, do których traficie, będziecie świadczyć o wartościach, które przez trzy lata staraliśmy się wam wpoić, będziemy mieć poczucie, że nasza praca nie poszła na marne – mówił podczas tegorocznego pożegnania maturzystów Jan Deja, jeden z wychowawców KLO.

Magdalena Piasecka-Ludwik, prezes firmy Integer, co roku zaprasza 10 najlepszych uczniów na tygodniowy pobyt w zarządzanym przez siebie hotelu na zamku w Kliczkowie. – Wśród nagradzanej w ten sposób młodzieży jest dwóch chłopców, którzy niekoniecznie mają najwyższe średnie, ale zrobili największe postępy w nauce w ciągu semestru – wyjaśnia ks. J. Adamarczuk.

Szkoła korzysta z dotacji otrzymywanej za pośrednictwem powiatu ząbkowickiego. Swoją wkład wnoszą również wszyscy księża archidiecezji wrocławskiej oraz abp M. Gołębiewski. – Staraliśmy się pozyskiwać środki na utrzymanie i rozwój KLO od prywatnych sponsorów oraz poprzez różne programy i konkursy. Dzięki temu powstały pracownie komputerowa, przyrodnicza i językowa – mówi dyrektor szkoły.

Nie ma lekko

Zdarzają się sytuacje, w których uczniowie rezygnują z nauki w KLO w Henrykowie. – Bywa, że jest to spowodowane tęsknotą za domem. Zdarza się, że uczeń, lub jego rodzice, dochodzi do wniosku, że są tutaj za wysokie wymagania. Wszystko to są jednak przypadki stosunkowo rzadkie, dotyczą bowiem dwóch, trzech osób rocznie – wyjaśnia ks. J. Adamarczuk. Słabsi w nauce uczniowie mogą liczyć na indywidualną pomoc ze strony nauczycieli i wychowawców.

Więcej informacji o szkole można uzyskać pod nr. telefonu: (074) 810 50 50 lub na stronie www.henrykow.archidiecezja.wroc.pl.



Kard. Henryk Gulbinowicz co roku wręcza świadectwa najlepszym absolwentom szkoły. NA ZDJĘCIU Z UCZNIEM Kamilem Cielnińskim

Towarzyszymy wychowankom



Ks. DR JAN ADAMARCZUK,
DYREKTOR KLO W HENRYKOWIE

– KLO w Henrykowie jest szkołą prywatną, ale nauka w niej jest bezpłatna. Mimo że szkoła była zakładana z myślą o młodzieży z ubogich środowisk wiejskich, to szansę dla siebie dostrzegają tutaj

również uczniowie z miast. Placówka dysponuje internatem i zapewnia wychowankom całonocną opiekę oraz wyżywienie, funkcjonuje rozbudowany system stypendialny. Naszym celem jest nie tylko edukowanie, lecz przede wszystkim wychowywanie. Młodemu człowiekowi przychodzącemu do nas proponujemy przyjęcie ideałów wypływających z Ewangelii. Chcemy, aby nasz absolwent z przyjętymi wartościami wszedł w dorosłe życie, do swojej obecnej, jak i przyszłej rodziny, na uczelnię i do miejsc pracy.

Mamy świadomość, że trafiający do nas młodzi ludzie przybywają z problemami, jakie dotyczą współczesnej rodziny i młodzieży. Ogromnym atutem naszej szkoły jest to, że jako nauczyciele i wychowawcy nigdy nie pozostajemy wobec tych problemów obojętni. Priorytetem naszych działań wychowawczych jest towarzyszenie naszym dorastającym uczniom i wspieranie ich we wchodzeniu we współczesny „dorosły świat”.

Możesz pomóc

Jeśli chcesz mieć swój udział w stworzeniu szansy na dobry rozwój dolnośląskiej młodzieży i współtworzyć dla niej miejsce, gdzie może pobierać wychowanie i naukę, możesz dokonać wpłaty na konto nr: 60 9533 1072 2007 0704 1322 0002, z dopiskiem: „Na potrzeby KLO w Henrykowie”.

Akcja Katolicka w diecezji

Formacja i działanie

O aktualnych działaniach i możliwościach prawnych, jakie daje Akcja Katolicka, z **Moniką Rejman**, prezesem zarządu diecezjalnego Instytutu AK Diecezji Świdnickiej, rozmawia Dorota Niedźwiecka.

DOROTA NIEDŹWIECKA: Jakie znaczenie ma dla Pani Akcja Katolicka?

MONIKA REJMAN: – Tu realizuję swoją wiarę poprzez formację duchową, intelektualną i konkretne działanie wraz z osobami, którym przyświeca ten sam cel. Mam możliwość ewangelizowania. Dzięki współpracy z oddziałami parafialnymi wspólnie rozeznajemy potrzeby konkretnych grup i podejmujemy ukierunkowane na te potrzeby przedsięwzięcia.

Akcja Katolicka ma duże możliwości działania: jest stowarzyszeniem (posiada osobowość prawną), co umożliwia aktywność na różnych płaszczyznach: od działalności wychowawczej, oświatowej i kulturalnej, przez wydawniczą, dobroczynną, humanitarną, pielgrzymkowo-turystyczną, po

gospodarczą. AK może opiniować projekty ustaw, uchwał samorządów, współdziałać z innymi stowarzyszeniami katolickimi w celu wyłaniania kandydatów do parlamentu, władz samorządowych i sądowniczych.

Czym zajmują się parafialne oddziały Akcji Katolickiej?

– Wciąż rozbudowujemy strukturę AK przez powoływanie kolejnych oddziałów w parafiach naszej diecezji. Zdajemy sobie sprawę, że to na nich spoczywa bezpośrednie działanie. Oddziały parafialne podejmują zadania nastawione na integrację oraz na wspieranie rodziny. Stąd organizacja przez nie festynów rodzinnych, turniejów sportowych czy rajdów. Oddziały parafialne prowadzą świetlice środowiskowe, organizują konkursy dla dzieci i młodzieży, aktywnie włączają się w przygotowania uroczystości patriotyczno-religijnych (m.in. 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada). Prowadzą formację poprzez pogłębioną modlitwę indywidualną, ale też przez katechezy, udział w rekolekcjach i pielgrzymkach.

Wspomina Pani o inicjatywach poszczególnych oddziałów. A działalność zarządu?

– Zarząd koordynuje pracę oddziałów w diecezji i udziela wsparcia. Dzięki temu łatwiej nam podejmować sięgające dalej w przyszłość plany i pracować nad



Członkowie AK podczas jednego z zebrań

tym, by zadania były sensowne i celowe. A w przyszłości dzięki uruchomieniu biura będziemy wspierać pomocą w pisaniu wniosków i projektów w celu pozyskiwania funduszy na przygotowanie kolejnych akcji.

Czy Akcja Katolicka jest nastawiona przede wszystkim na działanie?

– Musimy podkreślić bardzo ważny fakt, że akcja wpływa z formacji. Dlatego formacja jest tak istotna. Członkowie AK uczestniczą w dniach skupienia. Biorą udział w pielgrzymce diecezjalnej i ogólnokrajowej AK. Korzystamy z biuletynu i materiałów formacyjnych. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie ukaże się nasz biuletyn, który będzie służył nie tylko formacji, ale i informacji.

A marzenia?

– Naszym marzeniem jest, aby na terenie diecezji świdnickiej Akcja Katolicka była prężnym stowarzyszeniem. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy zawiąże się ścisła współpraca osób świeckich z duszpasterzami. Dlatego zachęcamy księży proboszczów, by kontaktowali się z nami, jeśli uznają, że możemy im pomóc w założeniu parafialnego oddziału Akcji Katolickiej w ich parafii.

Dorota Niedźwiecka

Ku wartościom ewangelicznym



Ks. BP IGNACY DEC
– Akcja Katolicka jest niezbędna dla Kościoła – mówił sługa Boży Jan Paweł II

do uczestników XI Zgromadzenia Krajowego Włoskiej Akcji Katolickiej. Słowa te odnoszą się z wielką troską do Akcji Katolickiej naszej młodej diecezji. Jej działalność może nam ogromnie pomóc w przeciwstawieniu się w naszym społeczeństwie procesom laicyzacji. Chciałbym, by członkowie tego stowarzyszenia krzewili wartości ewangeliczne słowem i przykładem we wszystkich sektorach życia społecznego, przede wszystkim w rodzinie, szkole, kulturze, mediach, służbie zdrowia, gospodarce i polityce. By mogli wypełniać to zadanie, potrzebują dobrej, systematycznej formacji – w wymiarze duchowym, intelektualnym i duszpasterskim.

Akcja Katolicka

jest stowarzyszeniem katolików świeckich, którzy współpracują z hierarchią kościelną w realizacji działalności apostołskiej Kościoła. Nadzór nad AK diecezji świdnickiej sprawuje biskup świdnicki, który mianuje asystenta kościelnego (obecnie jest nim ks. Sławomir Augustynowicz z Głuszycy). Głównym celem AK jest pogłębienie formacji chrześcijańskiej katolików świeckich, rozwój kultu publicznego, popieranie chrześcijańskiej doktryny, współpraca z biskupem miejsca i duchowieństwem. Zainteresowani założeniem oddziału AK mogą zgłaszać się do: prezesa Moniki Rejman, tel. 0 509 421 255, e-mail: moni5@neostrada.pl; wiceprezesów – Teresy Bazały, tel. 0 509 100 183 i Leszka Olszewskiego, tel. 074 842 46 55.